Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 149 Kraków, sobota 30 czerwca 1923 Rocznik XXXII

600 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 15000
Zagranicą miesięcznie 27.000 Mk
Tygodniowo w Krakowie 3200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

O amnestję

Mowa sejmowa posła Dra Liebermana z 26 czerwca

POD UCISKIEM TRZECH ZABORCZYCH KODEKSÓW

W komisji wyrażono zdanie, że w Polsce amnestje zbyt często się powtarzają. Mówiono, że wskutek zbyt częstego powtarzania się amnestji, osłabia się porządek prawny. Otóż ten pogląd jest mylny. Państwo nasze przedstawia pod względem ustawodawstwa karnego chaotyczną mozaikę, pełną ostrości, nierówności i krzywd. Polska nie ma jeszcze kodeksu karnego, któryby był dziełem polskiej myśli ustawodawczej. Ustawy karne, zostały nam narzucone przez rządy zaborców, a ustawy te pochodzą z czasów bardzo odległych. Kodeks austriacki karny pochodzi z 1863 roku, a więc z czasów, kiedy na ziemiach państwa austrjackiego szalała najdziksza reakcja policyjna. Kodeks rosyjski, który stosuje się do większej części ludności Państwa Polskiego, pochodzi z roku 1903, a więc jest dziełem despotycznej carskiej Rosji.

Kary w tych kodeksach wymierzane i ustanowione są niepomiernie wysokie. Jeżeli się zważy, że dziś ludzie z powodu przeżyć wojennych i powojennych mają niesłychanie zniszczone nerwy, to dojdziemy do przekonania, że kara, wymierzana na podstawie kodeksów, jest o wiele dotkliwsza, aniżeli ją pomyśleli ci, którzy tę karę ustanawiali. Ponadto kodeksy te, które rządzą dziś nami w Polsce, są obrazą zasad demokratycznych i republikańskich. Proszę porównać np. odpowiedzialność nieletnich przestępców według tych kodeksów.

Według kodeksu rosyjskiego, już człowiek, który ukończył 10 lat życia, może być zasądzony za wszelką zbrodnię. Według kodeksu austrjackiego zasądzenie człowieka za zbrodnię zaczyna się dopiero od ukończonego 14 roku życia. A więc macie panowie w tych dwóch przepisach drastyczną obrazę zasad konstytucji, która mówi o równości wobec prawa i sądów. W jednej części państwa istota ludzka odpowiada za zbrodnię po ukończeniu 10 lat życia, w drugiej po ukończeniu 14 lat. Według kodeksu rosyjskiego rozpowszechnianie doktryn niepubliczne, nawet we własnym domu, podczas prywatnej rozmowy, doktryn, zmierzających do obalenia ustroju — jest zbrodnią, za którą należy się kara do 3 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich. Takiego przepisu w kodeksie austrjackim niema. Otóż widzicie panowie, jak jest stosowana w życiu zasada równości obywatelskiej, zagwarantowana w konstytucji, jak jest stosowana konstytucja, która powiada, że każda ustawa, sprzeczna z konstytucją, traci moc prawa.

Jeszcze jeden przykład panom przytoczę. Według art. 154 kodeksu rosyjskiego obraza urzędnika w czasie urzędowania jest zbrodnią, za którą należy się kara do trzech lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw stanu. Według kodeksu austriackiego obraza urzędnika w czasie urzędowania jest zwyczajnem przekroczeniem, za które zasądza się na karę pozbawienia wolności od trzech dni do jednego miesiąca, bez pozbawienia praw obywatelskich. Widzicie panowie, jak wprost potworne różnice istnieją w dziedzinie sądownictwa karnego. Tak potworne różnice sprawiają, że równość obywateli, uświęcona w konstytucji, zakrawa na szyderstwo. Przepisy, zawarte w tych kodeksach, obowiązują, bośmy nowego kodeksu polskiego nie uchwalili i długie lata upłyną, zanim ten kodeks się uchwali, długie lata będą stosowane do obywateli Państwa polskiego tak nienowoczesne, tak potworne, tak despotyczne zasady, jak te, które wymieniłem poprzednio.

W tych warunkach nie jest tak, jak mówił p. referent, że amnestja jest aktem miłosierdzia, że amnestja jest łaską. Nie. Jest ona aktem sprawiedliwości, wyrównywającym krzywdy i niesprawiedliwości, wyrządzone obywatelom polskim przez kodeksy, stworzone przez naszych wrogów i zaborców. (Brawa i oklaski na lewicy. Różne okrzyki na prawicy). Na docinki i przerywania panów odpowiedziałbym, gdyby panowie stali na wyżynie przedmiotu i kultury parlamentarnej. (Oklaski na lewicy i głosy: Brawo. Wicemarszałek **Moraczewski** dzwoni).

WIĘZIENNE MĘCZARNIE

Chcę jeszcze wrócić uwagę na pewną okoliczność. Jest powszechnie wiadomą rzeczą, że więzienia nasze są przepełnione. Wiadomą rzeczą jest dalej, że więzienia nasze są źle uposażone i że z tego powodu śmiertelność w nich jest wielka. Ponadto w więzieniach przebywa wielka ilość przestępców nieletnich. Dokładnej statystyki nie mam, ale nie dopuszczę się przesady, jeżeli powiem, że 50 procent przestępców to są przestępcy nieletni. Umieszczeni są oni w warunkach fatalnych. We więzieniach naszych znajdują się ludzie, którzy w wieku 15 lat zostali zasądzeni za przestępstwa polityczne na 5 i 6 lat ciężkiego więzienia. (Pos. **Dębski:** Takich jest bardzo mało). Mało? Pan sądzi, że dla 15-letniego dziecka to jest mało? (Pos. **Dębski:** Ja powiedziałem, że takich jest mało). Ale są. (Pos. Dębski: Są wyjątki. Niech pan operuje statystyką). Wyjątki, czy nie wyjątki, czy pan zaprzecza, że są? (Pos. **Dębski:** Tylko wyjątki). Nie będę się sprzeczał o cyfry. Cyfry dokładnej nie podawałem i nie uogólniam. Ogólnie twierdzę, że więzienia obejmują więcej więźniów, aniżeli w nich jest miejsca, że są źle uposażone i wskutek tego śmiertelność w nich jest wielka. I z tego punktu widzenia uważam, że amnestja jest także aktem ludzkości.

AMNESTJA Z „WYJĄTKAMI"

To, co w projekcie amnestji jest aktem sprawiedliwości i aktem ludzkości, witamy z zadowoleniem. Wszelako sądzimy, że w amnestji mieszczą się dwa punkty, których pozostawić w niej nam nie wolno ze względu właśnie na te pobudki, na które się powoływał p. referent w swoim końcowym apelu do nas i do całego społeczeństwa.

Rząd poprzedni postanowił przedłożyć Sejmowi amnestję ze względu na radosne zdarzenie ustalenia granic wschodnich i sądził, że trzeba rzucić zasłonę na wszystkie przestępstwa przedewszystkiem polityczne. Celem tu jest zbudowanie mostu do zgodnego pożycia narodu polskiego z mniejszościami na kresach. Dlatego mocno obniża wartość amnestji fakt, że wyłączone są działania polityczne przedstawicieli mniejszości narodowych, w których dopatrzono się szkody dla Państwa polskiego i działania na rzecz obcego państwa.

WYJĘTE Z POD AMNESTJI PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO CAŁOŚCI PAŃSTWA

Wszystkie przestępstwa, a przynajmniej przeważająca część przestępstw, popełnionych przez białoruskich działaczy, mają cechę działania w porozumieniu z rządem, który uważano przez pewien czas za rząd narodowy, a który to rząd schronił się na terytorjum rządu litewskiego i dlatego poczytywano, że działał w porozumieniu z rządem litewskim. Jakikolwiek jest stan faktyczny, to nikt nie może powiedzieć, że tu wchodzą w grę pobudki niskie, chęć szpiegowania czy zdrady, to były działania wypływające z miłości dla własnego narodu, źle czy dobrze zrozumianej chęci wyzwolenia swojego narodu i dania mu niepodległości, a więc pobudki szlachetne. Obniżylibyśmy wartość i cel polityczny amnestji, jeżeliby takie przestępstwa zostały wyłączone. Cel będzie chybiony i nie osiągnięty, bo najwybitniejsi przedstawiciele aspiracyj narodowych, mówię tu o narodzie białoruskim, będą wyłączeni z pod amnestji i wywoła się tylko rozgoryczenie. To jest rzecz jasna, że nie można działaczy narodowych, którzy działali z pobudek narodowych, stawiać w jednej linji i narówni ze zdrajcami i szpiegami.

Dlatego postawiliśmy wniosek, aby w artykule 6-ym wyłączono z par. 3 „działanie na szkodę państwa w porozumieniu z obcem państwem", jeżeli to wypływało z pobudek narodowościowych.

WYJĘTE SZERZENIE KOMUNIZMU

Drugim w projekcie amnestji wyjątkiem jest punkt, że amnestji nie podlegają przestępstwa, ujawniające się w rozpowszechnianiu zasad ustroju komunistycznego. Apeluję tu do uczciwości i etyki politycznej panów. (P. **Rudnicki:** Do swoich — na lewo). Na lewo nie mam potrzeby zwracać się, bo apel p. referenta w całej pełni już został przyjęty. (P. **Rudnicki** przerywa). Zresztą p. kolegę Rudnickiego wyłączam i zwracam się do tych, którzy mi nie przeszkadzają mówić o tej sprawie. (P. **Rudnicki:** Mów pan do latarni w Przemyślu).

Otóż tekst tego przepisu już sam w sobie jest wysoce niedemokratyczny, nierepublikański, niekonstytucyjny. Stwarza się prawo łaski, ale od tej łaski mają być wyłączeni ci, którzy rozpowszechniają takie a takie zasady polityczne. W myśl konstytucji dozwolone jest prawo swobodnego wyrażania swoich przekonań. Już sam tekst świadczy o tem, że, uchwalając taki przepis, narusza się konstytucję.

My, socjaliści polscy, znajdujemy się w zaciętej walce z obozem komunistycznym i w tej walce najlepiej czujemy, jak niegodziwą rolę przeciwko nam odgrywają komuniści. Ale walka przeciwko komunizmowi i komunistom nie zwalnia nas od obwiązków etyki, kultury i cywilizacji. Walka z komunistami nie zwalnia nas od obowiązku stosowania się do zasad i walka ta nie daje nam prawa wyłamywania się z pod prawideł cywilizacyjnych i moralnych, obowiązujących każde państwo Zachodu Europy.

WE FRANCJI

I Francuzi znajdują się w zaciętej walce z komunistami. Wytoczono tam proces przed sądem przysięgłych za przynależność do partji komunistycznej. Przysięgli Paryża, wrogowie zacięci komunistów, jednogłośnie ich uwolnili przed dwoma laty, a przewodniczący ławy przysięgłych wystosował apel do rządu, ażeby więcej takich procesów nie wytaczano. We Francji istnieje ustawa, na mocy której każdego obywatela za spisek można pociągnąć przed senat, jako trybunał stanu. Otóż świeżo cały szereg komunistów oddano pod sąd senatu. Prokurator wyraźnie zastrzegł się, że nie ściga ich z powodu przynależności do partji, z powodu wyznawania przekonań komunistycznych, lecz z powodu spisku, grożącego bezpieczeństwu Francji. Lecz senat na to odpowiedział przeważającą większością głosów, że nie widzi tu cech spisku i procesu nie będzie prowadził. W tym senacie nie siedział ani jeden komunista i we Francji nikt nie posądzał tej większości senatu, że działa na rzecz Trockiego, że ci, co powzięli tę uchwałę są ajentami Trockiego, albowiem we Francji rozumie się samo przez się, że wolno obywatelowi przyznawać się do poglądów politycznych, do jakich chce.

W IMIĘ WOLNOŚCI PRZEKONAŃ

Niedawno temu pruski prezes ministrów wypowiedział obelżywe słowa pod adresem Polski, twierdząc, że Polska dała dowód braku tolerancji względem innych narodów. Rząd odpowiedział na ten zarzut notą protestacyjną. I w tej nocie rząd powiedział, że historja wykazuje, iż Polska wyróżniała się zawsze jaknajwiększą tolerancją. Rząd oświadczył, że pozostaje wierny tym zasadom sprawiedliwości i doskonałej równości względem wszystkich swych obywateli, jakiejkolwiek byliby narodowości, wyznania lub przekonań politycznych. (P. **Hartglas:** Numerus clausus). Otóż proszę panów, chciałbym, aby noty protestacyjne, zapewniające o tem, że w Polsce szanuje się uczucia narodowe i nie prześladuje za przekonania polityczne, żeby te noty protestacyjne były oto-

czone należytą powagą i żeby w nie świat cały uwierzył. (Na lewicy oklaski). Mojem zdaniem rozsądek, o którym mówił pan referent, rozsądek polityczny właśnie, powinien nam dyktować, abyśmy takich wyjątków w amnestji nie zamieszczali. Proszę panów popatrzeć, jak ten przepis o wyjątkach jest skonstruowany.

Wyłącza się z pod amnestji bandytów, stręczycieli nierządu, lichwiarzy i w jednym rzędzie z nimi są postawieni przestępcy polityczni za określone przekonania. I w tym samym rzędzie — ze stręczycielami nierządu, lichwiarzami, bandytami stawia się działaczy narodowych, którzy w obronie swojego narodu działali, może występnie, jednakowoż powodowani najszlachetniejszemi pobudkami. (P. Dębski: Skąd pan wie, że najszlachetniejszemi pobudkami? Tow. Z. **Piotrowski:** To przewodniczący komisji spraw zagranicznych to mówi — wstyd. Wrzawa. Różne okrzyki).

Kierując się więc rozsądkiem politycznym, panie prezesie komisji spraw zagranicznych, nie powinno się stwarzać dla zagranicy takich dokumentów. Panowie przyznać muszą, że propaganda nam wroga jest niesłychanie czynna, jest niesłychanie rozwinięta zagranicą. (Wrzawa. Głos z prawicy: Wydrukują pańską mowę jako propagandę). Nie moją mowę wydrukują, tylko przedrukują tę amnestję i ona będzie świadczyć przeciwko nam. (Brawa na lewicy). Pan referent zakończył apelem gorącym, w którym powiedział, że uchwalenie tej amnestji powinno otworzyć nową erę w naszem życiu politycznem. (Wrzawa na prawicy). Panowie protestują przeciw słowom swojego własnego referenta, tego już nie jestem w stanie rozumieć.

AMNESTJA CZY REPRESJA?

Amnestja ta, jak powiedział p. referent, powinna być dokumentem wielkoduszności narodu polskiego. Ale jeżeli tak być ma, to muszą zniknąć te wyjątki, które ją obniżyły. Amnestja z tymi wyjątkami nie jest aktem łaski tylko aktem represji i ustawą wyjątkową. Amnestji w taki sposób się nie robi. Rząd w motywach, przedkładając amnestję, powołał się na słowa Tadeusza Kościuszki i tradycję polskiego narodu. (Wrzawa na prawicy). Mnie się zdaje, że tradycji narodu polskiego (na prawicy różne głosy), wielkiemu imieniu Naczelnika odpowiada to żądanie, które stawiamy. Jeżeli naród polski raduje się, z powodu zdarzenia, które stanowi dlań słup graniczny w historji, jeżeli chce, żeby radość zapanowała w całem państwie i jeżeli chce, żeby radość także zawitała do więzień, to Sejm winien spełnić nasze żądanie, a mianowicie, żeby otworzyć wrota więzień dla wszystkich przestępców politycznych. (Na prawicy wrzawa, na lewicy oklaski).

Miłe stosunki w nowym rządzie

Organ p. ministra Kucharskiego „Goniec Krakowski" podał wczoraj tak zatytułowaną depeszę:

JAK DLA PENSJONARKI.

Warszawa (Telefonem od własnego koresp.) Jak dowiadujemy się, król rumuński Ferdynand ofiarował prezydentowi ministrów p. Wincentemu Witosowi swoją fotografię formatu gabinetowego, zaopatrzoną we własnoręczny podpis.

Ponieważ „Goniec" z niezwykłym entuzjazmem i czołobitnością pisał o wizycie rumuńskiej pary królewskiej, nie można tytułu tej depeszy poczytywać za przytyk do króla Ferdynanda, iż okazał nieznajomość form i uraził takim darem wysokie pojęcie, jakie o premjerze Witosie posiada pisemko endeckie.

Pozostaje zatem drugie wyjaśnienie, iż „Goniec" skwapliwie podkreśla despekt, który — jego zdaniem — spotkał p. Witosa, mianowicie, że król rumuński ocenił go w sposób... w tytule zaznaczony.

Nawiasem mówiąc, mogłaby istnieć jeszcze trzecia wykładnia — nie wiemy tylko, czy nie będzie uważana za złośliwe znęcanie się nad endeckim organikiem... Oto że „Goniec" wie, iż ma się miotać i wyprawiać sensacje, ale dotąd nie kombinuje, kiedy ma zamilknąć.

—ooo

Zaprzepaszczenie reformy rolnej

Wyjaśnienia posła Wilkońskiego

„Kurjer Polski" ogłosił pełny tekst tej części paktu chjeńsko-piastowego, która dotyczy sprawy reformy rolnej. Redakcja „Robotnika" zwróciła się do posła Wilkońskiego z „Wyzwolenia", byłego prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, aby wypowiedział swoją opinję fachową o tym pakcie.

Poseł Wilkoński udzielił następujących wyjaśnień:

Pakt w sprawie reformy rolnej przekreśla zasady ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, wyłączając zupełnie w praktyce przymusowy wykup majątków, pozostawiając całą sprawę dobrej woli prawicy, która nie wierząc w wykonanie paktu, podpisała go.

Pakt jest zawarty na 10 lat, zdaje się więc, że „Piast" i „Chjena" mają nadzieję aż dziesięć lat trzymać rządy w swoich rękach. Słaba to nadzieja i słabe podstawy paktu.

Pakt jest zawiły i niewyraźny, zawiera moc omówień, wyjątków i wyłączeń, co oczywiście wpłynie na odwlekanie wykonania go i stworzy powody do targów i sporów. Ma on być ujęty w ustawy, które przy obecnym rządzie i większości nie wiadomo, jak będą wyglądały.

Rezultat będzie taki, że zamiast 400 tysięcy morgów rocznie będzie parcelowane najwyżej 40.000, przymusowy wykup nie będzie nigdy stosowany, a co postarają się specjalnie zbudowane i skompletowane personalnie urzędy ziemskie przez obecną większość rządzącą. Prawica dobrze to rozumiała, podpisując pakt.

Oddanie prac parcelacyjnych prawie wyłącznie instytucjom, lub osobom prywatnym daje możność rozwielmożnienia się dzikiej parcelacji, bo przecież tak zwana „ścisła kontrola" urzędów może być bardzo „nieścisła" przy obecnych rządach.

Z góry przewiduje się niedobory kontyngentów ziemi, które mają być przekazywane na lata następne.

Dla majątków posiadających plantacje buraków cukrowych lub ziemniaków dla gorzelni, krochmalni, czy płatkarni, poczynione są daleko idące ulgi. Zachodzi obawa, żeby to nie stało się powodem nadużyć i wybiegów. Każdy majątek może się nazywać przemysłowym.

Zwalnia się też dodatkowo od przymusowego wykupu przestrzeń gruntów ornych, wynoszącą 4 procent przestrzeni leśnej. Nie pomnaża to ilości ziemi do parcelacji. Wyłącza się dalej grunty meljorowane — i tutaj przekopanie rowu może być uważane jako zapoczątkowanie meljoracji, a to można zrobić w każdym majątku w celu uniknięcia parcelacji.

Szacunek nieruchomości ziemskich jest b. elastyczny i daje możność sztucznego podciągania cen do najwyższej normy szacunkowej, bo targi o klasyfikację gruntów będą prowadzone niewątpliwie z wielkim uporem przez obszarników, chcących wykazać najwyższą ich wartość. Sposób wypłaty należności za ziemię, nabywaną na parcelację, który przewiduje pakt, wskazuje na to, że obszarnicy uważają cały pakt za fikcję.

Pakt ustanawia 6-letnią dzierżawę gruntów przez nowonabywców na wypadek, gdyby Sąd Najwyższy uchylił orzeczenia komisyj ziemskich, pociągając za sobą wprowadzenie nowonabywców w posiadanie gruntów. Daje się więc możność z góry Sądowi Najwyższemu rozwinięcia szerokiej działalności, unieważniającej orzeczenia komisyj ziemskich, bo przecież nabycie gruntów można zastawić dzierżawami.

Znosi się komisje ziemskie powiatowe i gminne, gdzie zasiadali przedstawiciele społeczeństwa. Całą akcję przelewa się na urzędy administracyjne i urzędników, co już dało się odczuć w komisji rolnej przy rozważaniu projektu ustawy o zakresie działania Min. reform rolnych.

Nabywanie działki gruntu można dzielić między dzieci bez żadnego ograniczenia i bez kontroli urzędów, co wytwarzać może błędne koło i nowy proletarjat rolny.

Układ ze Stolicą Apostolską w sprawie dóbr martwej ręki jest ujęty w pakcie bardzo pobieżnie i mętnie.

Należałoby stać twardo na stanowisku zasad ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., wywalczonej ciężko przez demokrację polską i przez poprawienie tej ustawy oraz jej uzupełnienie należy wprowadzić w życie bez kompromisów i handlowania wielką reformę społeczną i gospodarczą, która do handlu się nie nadaje, a wymaga wytrwałości i konsekwencji w wykonaniu.

UWAGI

—o—

Jak nie dolary — to zboże

Spekulacja w dolarach trochę przycichła. Trochę przyczyniły się do tego zarządzenia rządu, trochę szukanie urozmaicenia w innej walucie — dość, że spekulanci i to nietylko oni przerzucili się na inny objekt. Kto dziś nie jest spekulantem walutowym? Zatarły się co do tego przedwojenne pojęcia, wedle których spekulant giełdowy był figurą zarejestrowaną, uprawnioną do robienia interesów na giełdzie na zwyżkę lub zniżkę; dziś wszyscy spekulują bez rejestracji i nie będzie przesadą stwierdzić, że koła, które dawniej dolara nigdy w rękach nie miały, teraz najwięcej nim się zajmują.

Ale — jak powiedzieliśmy — gorączka dolarowa trochę ustała. Co jednak mają robić zawodowi spekulanci, a tych jest legion? Oni muszą swój „fach" wykonywać, bo to jest ich chleb codzienny, a dla niektórych i emocja. Nie mogąc w dolarach, zaczęli spekulować w — zbożu i mące. Rezultat: kilo chleba kosztuje już przeszło 3000 marek, a za kilka dni dojdzie do 4000. Jeszcze przed tygodniem chleb kosztował 2700 i kilka marek, podwyżka więc jest bardzo znaczna.

Czy trzeba koniecznie spekulować w dolarach, jeżeli i na mące można grubo zarobić? W dodatku można uchodzić za „dobroczyńcę", bo to przecież chleb, niech będzie drogi, ale chleb daje się ludziom. Oby takich „dobrodziejów"...

—ooo—

Większość piastowo-chjeńska nie chce dyskusji finansowej

Na środowem posiedzeniu Sejmu przy ustalaniu porządku dziennego następnego posiedzenia pos. Rudziński (Wyzwolenie) zaprotestował przeciwko ciągłemu umieszczaniu expose ministra skarbu i dyskusji na ostatnim punkcie, gdyż znaczy to, że debata ta i jutro się nie odbędzie. Dlatego proponuje, aby posiedzenie jutrzejsze rozpoczęło się o godz. 11 rano i aby pierwszym punktem było dodatkowe expose ministra skarbu i dyskusja nad poprzedniem i nad dodatkowem expose ministra.

Marszałek: Porządek dzienny był zawsze zatwierdzany przez Sejm. Konwent seniorów postanowił jutro zakończyć sesję przedwakacyjną, przyczem wymienił sprawy, które muszą być załatwione. Sądzę więc, że musiałem tak postąpić, jak uczyniłem. Sprawę oddaję pod głosowanie.

Pos. Polakiewicz: Wnoszę o głosowanie imienne.

Marszałek: Wniosek w sprawie porządku dziennego jest wnioskiem formalnym i jako taki nie może być głosowany imiennie.

W głosowaniu **odrzucono wniosek pos. Rudzińskiego.** (Okrzyki na lewicy: Boją się!).

Jak donieśliśmy, Piastowcy chcą obalić Grabskiego, ale nie mają odwagi zrobić to na plenum Sejmu i wolą swój zamiar przeprowadzić na jednem z posiedzeń komisji. Słusznie lewica wołała, że większość się boi dyskusji, na której przyszłoby do omówienia przyczyn obecnego krachu walutowego, tj. gospodarki chjeńsko-piastowej.

—ooo—

Tajne organizacje faszystowskie w Polsce

Pod takim tytułem umieszcza „Chłopski Sztandar" sensacyjny artykuł Wojciecha Rzędziana o tych organizacjach, sensacyjny już nie tem, o czem donosi, tylko tem, że artykuł ten z pod pióra p. Wojciecha Rzędziana wyszedł. Wiadomo bowiem wszystkim wtajemniczonym, że to jest pseudonim posła prawicowego, byłego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Stefana Dąbrowskiego, a emerytowanego profesora weterynarji we Lwowie.

Wojciech Rzędzian w sposób najdokładniejszy informuje sfery ludowe o tajnej organizacji faszystowskiej w Polsce, ze szczegółowem podaniem organizacji i sposobu wykonywania funkcji organizatorskiej, podaje ilość i jakość faszystowskich związków, podaje sposób rekrutacji do tychże, przysięgi, oraz kto im głównie „głowaczy".

Artykuł ten potwierdza w zupełności to, co o tych związkach mówił w Sejmie poseł PPS, dr. Pragier.

Minister spraw wewnętrznych p. Kiernik zapewne każe konfiskować dalej pisma lewicowe, podające fakta o organizacjach faszystowskich, ale ani palcem nie kiwnie w kierunku tępienia tego rodzaju zamachów reakcji.

Kruk krukowi oka nie wydziobie...

SKŁADKI

NA FUNDUSZ PRASOWY: Stow. druk. „Ognisko" w Krakowie mk. 100.000

Co endecy wydyplomatyzowali?

Skandal hiszpański. — Sprawa braterstwa z Czechami

„Gazeta Lwowska" donosi:

„Poseł polski w Madrycie Orłowski przysłał do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie podanie o dymisję. Wiadomość ta znalazła głośne echo w kołach politycznych ze względu na warunki, które zmusiły naszego przedstawiciela dyplomatycznego w Hiszpanji do ustąpienia.

Otóż poseł Orłowski padł ofiarą fałszywych posunięć, dokonanych na terenie warszawskim, wskutek tego tak się skompromitował na dworze hiszpańskim, iż dalsze jego pozostanie w Madrycie stało się wręcz niemożliwe.

W swoim czasie prawica atakując gabinet gen. Sikorskiego, utrąciła układ żywiecki, zaakceptowany już przez rząd i przez ówczesnego ministra Skrzyńskiego. P. Orłowski nie przeczuwając, na jakie trudności napotka decyzja rządu, złożył oświadczenie wobec króla Alfonsa, że sprawa Żywca będzie załatwiona pomyślnie dla arcyksięcia Karola Stefna, w sprawie którego król Alfons interweniował.

Król, otrzymawszy tę informację od posła polskiego, złożył mu serdeczne podziękowanie, a następnie w czasie swego pobytu w Belgii, podziękował raz jeszcze posłowi naszemu w Brukseli, Sobańskiemu. Tymczasem jednak w kraju zaszły nowe wypadki, które zmieniły sytuację. Wskutek nacisku prawicy, rząd był zmuszony cofnąć swą decyzję przychylną dla Karola Stefana z Żywca, czem czuł się dotknięty król hiszpański i w związku z tem **zapadła dla nas w sprawie kopalni Delbrück nieprzychylna decyzja superarbitra hiszpańskiego.** Te dwa wypadki znalazły szerokie echo w kołach dyplomatycznych i zniewoliły p. Orłowskiego do opuszczenia Madrytu i zgłoszenia swej dymisji."

Sprawa, poruszona tu przez dziennik lwowski, nie jest obca naszym czytelnikom. „Naprzód" podkreślał **demagogiczny występ endeków**, którzy wnioskiem nagłym w sprawie żywieckiej chcieli wysadzić z siodła rząd Sikorskiego... Chociaż wiedzieli dobrze, że w sprawie tej rząd Sikorskiego był skrępowany wpływami zagranicznymi, na dogodzeniu którym mogło politycznie zależeć...

Jeżeli prawdziwym jest szczegół, że poselstwo polskie w Hiszpanji złożyło blisko spokrewnionemu z b. arcyksięciem Stefanem, królowi Alfonsowi, przyrzeczenie, że sekwestr z dóbr żywieckich będzie zdjęty — a następnie okazało to się niemożliwem do zagwarantowania **skutkiem postawy dzisiejszej większości**, to oczywiście dwór w Madrycie mógł się czuć obrażony takiem nagłem odwróceniem karty, zamazującem jego dłuższe zabiegi i to w chwili, gdy poczytywał swoje wstawiennictwo za załatwione pomyślnie dlań.

I w tej obrazie można istotnie doszukiwać się pewnego związku z **fatalnem dla nas rozstrzygnięciem** sporu z Niemcami o kompleks szybów i fabryk na Górnym Śląsku, znany pod nazwą kopalń Delbrücka.

Rozumie się, iż strata ta **terenu kolosalnej wartości** i utrata **kilkudziesięciu tysięcy robotników polskich — na rzecz obcą:** Pruso-Niemiec nie stoi w żadnym stosunku do ewentualnego przejścia na własność rządu choćby spornych dóbr żywieckich, które tak czy inaczej pozostają w granicach Polski.

O wartości utraconych terenów, świeżo „wyregulowanych" na rzecz Prus, pisaliśmy też, podnosząc, iż pod złym znakiem — klęski — rozpoczyna swoją działalność nowy min. spraw zagr. Seyda, który **nic potrafił zjednać w radzie ambasadorów** poza konsekwentnie popierającym akcję polską — o ile chodzi o Niemcy — przedstawicielem Francji, **nikogo — nawet przedstawiciela obecnego rządu włoskiego.**

Prasa endecka dowodziła, że nie było tu żadnego ratunku, że decyzja Rady ambasadorów była w znacznym stopniu uzależniona od opinji zaproszonego rzeczoznawcy, którym był profesor hiszpański. Ten zaś jeszcze przed utworzeniem się nowego rządu wygotował swój wniosek, dla Polski nieprzychylny...

Wedle informacji „Gazety Lwowskiej" żywiecka szarża endecji, nie zdoławszy obalić rządu Sikorskiego zdołała jednak **wpłynąć na zły obrót w sprawie spornych kopalń na Górnym Śląsku.**

I co charakterystyczne: teraz **po niewczasie** ci sami chjeniści, **którzy** dla swoich celów partyjnych wywołali skandal, który się już ponoć **zemścił na Polsce — politycznie**, teraz chcą się wycofać z całej afery i p. Seyda będzie wywodził, iż względy polityki zagranicznej wymagają delikatnego traktowania kwestji żywieckiej!

Kpiny! **Gdy już stracono to, co było stokrotnem odszkodowaniem** za pozostawienie w spokoju sprawy habsburskiej!

Może endecja zmianą stanowiska podkreślić dla dogodzenia p. Seydzie, **iż działała jedynie z pobudek warcholskich** i że teraz wraca na pozycję obrończyni „świętej własności" — **olbrzymiej straty Polsce to już nie wróci...** Jak żadne pośmiertne wznowienie sprawy nie przywróci życia człowiekowi straconemu przez kata.

* * *

Drugi sukces endeckiej polityki.

Jak wiadomo, endecja wywodziła, że „rządy lewicowe", myśląc wciąż... o Kijowie, starają się tylko o nawiązanie stosunków z państwami bałtyckiemi i Rumunją, ażeby utrzymać pogotowie antyrosyjskie... Tak się na ten temat Kijowa endecy zakłamali, że popadli w jakąś manję prześladowczą na tym punkcie.

Natomiast „narodowa polityka" wymaga przedewszystkiem zaprzyjaźnienia się z Czechami, aby wzmocnić front antyniemiecki.

I oto, co teraz czytamy w jednym z organów chjeny — w „Głosie Narodu":

„Cała prasa warszawska omawia spokojnie, ale stanowczo, **niesłychany napad organu min. Benesza „Czeske Slovo" na min. Seydę i wogóle na Polskę.** Znajduje się w tym artykule taka pogróżka pod adresem Polski:

— „Polacy nie powinni zapominać, że ich wschodnie granice nie zostały, a i w przyszłości też nie zostaną zabezpieczone żadnymi układami i że **nadejdzie chwila, w której spór o tą sprawę obchodzić będzie także Czechosłowację."**

Jest to kłamstwo, a zarazem głupia, nienawistna i bezsilna groźba. Nasze granice wschodnie są zabezpieczone Traktatem Ryskim i zatwierdzone przez Mocarstwa Sprzymierzone. Czechy, które podpisały Traktat Wersalski, uznają temsamem i owo zatwierdzenie, przewidziane w Traktacie."

A dalej pisze tenże „Głos Narodu":

„Ta brutalna napaść w odpowiedzi na spokojne i nawet — jak twierdzi prasa lewicowa — zbyt czechofilskie oświadczenie min. Seydy, jest najwidoczniej próbą przestraszenia Polski i zarazem Rady ambasadorów, która ma w tych dniach wydać decyzję w sprawie Jaworzyny. Na takie głupie i obelżywe napaści musi Polska odpowiedzieć tak, jak nakazuje jej godność.

O dalszych naszych propozycjach, współpracy z Czechami mowy być teraz nie może."

Endecja zapowiadała, że przyjdzie, ujrzy i zwycięży... wszystkie trudności polityczne i finansowe, skłębione nad Polską, bo ona ma czarodziejską moc, jako że jest genjuszem narodu.

Trzeba było jednak — wzorem Cezara wpierw odnieść taki błyskawiczny triumf i potem się nim pochwalić, a nie roztrębywać zgóry swoją genjalność, a następnie przepołowić po dojściu do władzy kurs polskiej monety i klęskami politycznemi odsłonić swoją niezaradność w dziedzinie dyplomatycznej...

Benesz jedzie do Paryża kuć żelazo na korzyść Czech, a p. Seyda może tymczasem rozmyślać w Warszawie — z **parotygodniowem opóźnieniem** — o zmianie kursu... co do dóbr żywieckich.

A zarazem dziwić się, iż przyjście do steru endeków wywołało odrazu fałszywe, a szkodzące walucie polskiej pogłoski, iż Polska chce zbrojnie okupować Gdańsk... Dziwić się tendencyjnym plotkom, gdy różni Strońscy po kłajpedzku wygrażali Gdańszczanom... Czyli ułatwiali powstawanie alarmów, że, gdy ta partja dorwie się władzy, jej krzyki krystalizować się będą w czyny polityczne.

Tak mści się wszelka blaga!

Ku czci Piłsudskiego

Nowy Jork (telegram kablowy „Naprzodu"). Zwołany przez redakcję dziennika polskiego „Nowy Świat" w Nowym Jorku wielki wiec publiczny dla uczczenia marszałka Piłsudskiego odbył się w poniedziałek i z entuzjazmem przyjął rezolucję o utworzeniu funduszu imienia Piłsudskiego.

Złoty obrachunkowy

Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w dalszym ciągu dyskusji nad ustawą o złotym obrachunkowym tow. **Diamand** podkreślił, że w razie przyjęcia projektu rządowego mielibyśmy dwie waluty: złotą walutę dla klas posiadających i markę polską jako walutę dla warstw pracujących. Byłaby to niesłychana krzywda. — W razie przyjęcia złotego obrachunkowego winien on być waluta dla wszystkich. Chociaż ustanawia się **złoty** dla handlu i przemysłu tylko fakultatywnie (to znaczy, że wolno go stosować), ale każdy rozumie, że z tego handel i przemysł zaraz skorzysta. Ale klasa robotnicza nie może dowolnie ustanawiać swojej płacy w złotych: jeżeli klasa robotnicza ma być zrównana pod tym względem rzeczywiście, to musi być uchwalony przymus wypłacania zarobków i pensyj według kursu złotego.

Tow. **Diamand** domaga się, aby wniosek ZPPS w tej sprawie (płace i pensje mają być przeliczone na złote polskie, przyczem za podstawę przeliczenia bierze się kwotę umówioną za pierwszy tydzień kwietnia b. r., wypłaca się w markach polskich podług kursu złotego, ogłoszonego przez ministra skarbu ostatnio przed dniem wypłaty) — wcielono do ustawy jako jej art. 3.

Tow. **Moraczewski** popiera ten wniosek całym szeregiem argumentów.

Dr. Kwiatkowski, chadek, uznaje zasadniczą słuszność wniosku socjalistycznego, ale... obawia się, że wyższe płace mogą zaszkodzić eksportowi towarów. Dlatego z iście chadecką troską o robotników proponuje nie wcielać tego do ustawy, lecz zrobić — (nikogo nie obowiązującą)... rezolucję.

P. Byrka wnosi odroczenie dyskusji, gdyż uważa uchwalenie wniosku rządowego bez uzupełniającego wniosku tow. Diamanda za niemożliwe.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu, dr. Młynarski (wielbiciel teoretycznych eksperymentów, rozkochany w złotym fikcyjnym, jak przed wojną rozkochany był w pomyśle... „konspiracyjnego państwa polskiego" pod najazdem) prosi, aby sprawy waluty nie łączyć ze sprawą płacy.

Komisja znaczną większością uchwaliła dyskusję odroczyć, poczem rozważała w dalszym ciągu sprawę podatków samorządowych.

Wiadomości polityczne

—o—

PAPIEŻ BOI SIĘ O POKÓJ

Z Rzymu donoszą: Papież wystosował do kardynała Gaspariego pismo, w którem zwraca uwagę na kilkakrotne kroki, poczynione od początku jego pontyfikatu w sprawie zachowania pokoju europejskiego. Stosunki międzynarodowe od tego czasu jednak nietylko się nie poprawiły, lecz nawet tak się **pogorszyły, że dają powód do poważnych obaw na przyszłość.**

—ooo—

SOCJALIŚCI W GDAŃSKU

Grupa komunistyczna Raua wstąpiła do partji socjalistycznej. Wobec tego **partja socjalistyczna stała się najliczniejszą frakcją w sejmie gdańskim,** gdyż liczy 36 posłów.

—ooo—

NOWY GABINET W BELGJI

„Neue Freie Presse" donosi z Brukseli, że Theunis prawdopodobnie jutro stanie przed parlamentem z ministrami, którzy należeli do poprzedniego gabinetu, albowiem doszedł do skutku kompromis z mieszczańskiemi stronnictwami środka. Słychać, że Theunis zażąda od parlamentu wotum ufności, a dopiero potem zadecyduje, czy uzyskana większość potrafi gabinetowi zapewnić potrzebną siłę do sprawowania rządów.

—ooo—

ANGLJA NIE UZNAŁA SOWIETÓW

Ze strony poinformowanej podają, że nieścisłą jest wiadomość, jakoby Anglja zgodziła się na uznanie sowietów de iure. Anglja zgodziła się tylko na konferencję, mającą na celu ustalenie podstaw do dalszych rokowań.

—ooo—

PLANY STAMBOLIJSKIEGO

„Grazer Tagespost" donosi z Sofji, że komisja specjalna znalazła w archiwum Stambolijskiego bardzo ważne dokumenty polityczne. W ręce komisji wpadł zupełnie wypracowany plan federacyjnego państwa jugosłowiańskiego. Wedle tego planu miała być utworzona unja serbsko-chorwacko-bułgarsko-czarnogórska, pod nazwą imperjum jugosłowiańskiego. Głową tej unji miałby być najpierw król Aleksander, a następnie po pięciu do 15 latach kolejno Serb, Chorwat i Bułgar.

—ooo—

Od wydawnictwa

—o—

Dewaluacja marki i rosnąca drożyzna zmusza nas do podwyższenia ceny naszego dziennika. **Od 1 lipca** kosztować będzie

numer „Naprzodu" 1000 mk.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „NAPRZODU" wynosić będzie **25.000**, zagranicą 44.000 marek polskich.

PRENUMERATA TYGODNIOWA w Krakowie dla zorganizowanych robotników **5.500 marek.**

Prosimy Szanownych Abonentów o **odnowienie przedpłaty na lipiec.**

Wydawnictwo „Naprzodu"

Przeciw praktyce konfiskacyjnej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu pos. tow. Czapiński wniósł interpelację z powodu konfiskaty pisma „Polska Odrodzona". Interpelacja przytacza skonfiskowaną wyjątki i zapytuje, jak rząd może usprawiedliwić taką praktykę konfiskacyjną.

KRONIKA

—o—

Kraków, 29 czerwca.

Najbliższy numer „Naprzodu"

z powodu święta dzisiejszego wyjdzie z druku dopiero w niedzielę 1 lipca rano (z datą dnia następnego(.

—ooo—

WYBUCHY ETNY SŁABSZE. Oficjalna depesza o stanie czynności Etny opiewa, że czynność krateru wschodniego słabnie. Potok lawy posuwa się jeszcze zwolna w kierunku Castiglione i Cordici Monte Santo. Dla terytorjów zamieszkanych nie ma niebezpieczeństwa.

SPRAWA 28-PROCENTOWEGO DODATKU DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Z kół pracowników sądowych dochodzą nas bardzo uzasadnione żale na zwłokę w wypłacie przyznanego 28-procentowego dodatku drożyźnianego. Oto gdy pracownikom państwowym wszystkich innych kategoryj dodatek wypłacono, to pracownicy sądowi zasiłku tego jeszcze nie otrzymali. Zwłoka w wypłacie przy spadku waluty i wzroście drożyzny zmniejsza wartość tego i tak skromnego dodatku. Pracownicy sądowi żądają, by przyspieszono tempo wypłaty dodatku, gdyż mają pilne wydatki, jak opłaty wpisów szkolnych i inne, więc sprawa nie cierpi zwłoki.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Naogół ciepło i pogodnie.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH komunikuje: Z polecenia ministerstwa kolei wstrzymuje się z dniem 1 lipca bieg wagonów bezpośredniej komunikacji 1, 2 i 3 klasy Katowice—Lwów i z powrotem przez Dziedzice w pociągach Nr. 203 i 204, oraz wagonów sypialnych Łódź—Kraków i z powrotem w pociągach Nr. 15 i 16.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE WOJEWOLY DRA GAŁECKIEGO. Król rumuński odznaczył pod czas swojego pobytu w Krakowie wojewodę Dra Gałeckiego wielką wstęgą królewskiego orderu korony rumuńskiej.

DAR KRÓLA RUMUŃSKIEGO DLA BIEDNYCH M. KRAKOWA. Minister dworu króla Rumunji złożył od króla na ręce wojewody Dra Gałeckiego 10.000.000 marek na biednych m. Krakowa. Wojewoda Dr. Gałecki przesłał tę kwotę prezydentowi miasta Federowiczowi.

POKAZ PEDAGOGICZNY PAŃSTWOWEGO KURSU WYCHOWANIA ARTYSTYCZNEGO dla nauczycielek szkół powszechnych, pozostający w Toruniu pod kierownictwem Janiny z Pawlickich Górskiej, odbędzie się w Krakowie dnia 1 lipca br. (w niedzielę) o godz. 5 po południu, w sali Muzeum przemysłowego w Krakowie. Pokaz zawiera śpiew chóralny, przeważnie ludowy, połączony z giestem i deklamacją chóralną. Z pokazem połączona wystawa wycinanek. Obecność nauczycielstwa pożądana.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ Spółdziel ni akademickiej odbędzie się w sobotę 30 bm. w sali zarządu Tow. Bratniej Pomocy o godz. 8 wieczor.

Wybuch dwóch bomb

Ustały wybuchy bomb w Krakowie i Warszawie, a odzywają się one na prowincji. W ostatnich dniach były takie dwa wybuchy: w Częstochowie i Białymstoku.

W Częstochowie w gmachu PKU przy ul. Piłsudskiego żołnierze zauważyli tlejącą bombę i tylko dzięki przytomności umysłu zdołali zapobiec katastrofie. Zagasili oni płonący lont i pod progiem pokoju oficera ewidencyjnego znaleźli dwa pakiety, zawierające po sześć ładunków pyroksylinowych, których wybuch mógłby był zniszczyć cały gmach.

Coś podobnego zdarzyło się także w Białymstoku. „Dziennik Białostocki" o tym wypadku donosi: Onegdaj o godzinie 5 po poł. znaleziono na dziedzińcu domu, w którym mieszczą się biura Pow. Komendy Uzupełnień, wielkich rozmiarów bombę, która z niewiadomych przyczyn pomimo wszelkich przygotowań do wybuchu nie eksplodowała. Bezzwłocznie po dokonaniu odkrycia zawiadomiono władze wojskowe i policyjne. Do PKU przybyli starosta Kmita, komendant policji Kamala i dwaj przedstawiciele wojskowości. — Bombę zabrano do miejscowego arsenału artylerji.

Podwyższenie cen biletów tramwajowych

Bilet będzie kosztował 1500 marek

Jak donosiliśmy, na posiedzeniu Rady nadzorczej krakowskiej Spółki tramwajowej uchwalono podwyższyć w najbliższych dniach cenę biletów tramwajowych. W ostatniej chwili do późnego wieczora trwających obrad pojawił się wniosek, aby bilety tramwajowe podrożyć nie o 200 mk., ale o 700 mk., któryto wniosek ozstał przyjęty i będzie przedłożony miejskiej komisji tramwajowej. W razie zatwierdzenia nowej taryfy, cena biletu jazdy dla dorosłych wyniesie 1500 mk., dla robotników, urzędników i wojskowych 1000 mk., dla młodzieży szkolnej i dzieci 500 mk.

Zamknięcie restauracji Niedziałka

Na skutek ogłoszenia w prasie krążących wiadomości po mieście o wyrobie wędlin z padłej nierogacizny na „różyce" i sprzedaży tych wyrobów masarskich w restauracji Niedziałka przy ul. Florjańskiej, wydał wczoraj dopiero magistrat urzędowy komunikat, który poniżej podajemy.

Komunikat urzędowy magistratu:

Dnia 13 czerwca b. r. przeprowadził M. U. weteryn. rewizję w restauracji p. Niedziałka przy ul. Florjańskiej na skutek doniesienia, że p. Niedziałek podaje w restauracji i używa do wyrobu wędlin mięsa, pochodzącego z świń, dotkniętych różycą względnie padłych na tę zarazę.

Wynikiem rewizji była konfiskata 39 kg. mięsa siekanego, przygotowanego do wyrobu kiełbas, 4 kg. skórek wieprzowych i całego zapasu kiełbasy w bufecie.

Przeprowadzone badanie bakterjologiczne wykazało, że tak mięso jak i skórki były w silnym stanie rozkładu, a więc szkodliwe dla zdrowia, nadto, że skórki pochodziły z świń chorych na różycę.

Wskutek tego po przeprowadzeniu dochodzeń w kierunku wykrycia pochodzenia mięsa i przesłuchania świadków M. U. wet. odstąpił odnośne akta na polecenie Prezydjum miasta Prokuratorji Państwa.

W związku z tem Prezydjum miasta poleciło organom weterynaryjnym i przemysłowym rewizję wszystkich restauracyj w Krakowie.

* * *

Również dowiadujemy się, że magistrat zarządził we środę wieczór bezwzględne zamknięcie restauracji Niedziałka, którą to uchwałę organa miejskie wykonały. Od wczoraj więc restauracja jest zamknięta, a dalsze zarządzenia ma wydać prokuratura państwa w porozumieniu z władzami sądowemi.

Niezwykła ta afera budzi wielkie obawy wśród mieszkańców Krakowa, że i w innych lokalach podawane są wędliny z padłej nierogacizny, zwłaszcza, że, jak się dowiadujemy, w Mogile pod Krakowem panuje zaraza „różycy", a wieśniacy dążący do miasta przynoszą części padłej nierogacizny i sprzedają je ludności miejskiej. Stwierdzono, że od 10 dni leżą padłe sztuki nierogacizny we wsi Mogiła, a weterynarz starostwa dotąd nie zjawił się tam, celem wydania odpowiednich zarządzeń. Również w Prokocimiu zakopane od kilku dni 4 sztuki padłych na „różycę" wieprzy nagle pewnej nocy znikły i istnieje uzasadnione podejrzenie, że padlinę wywieziono do Krakowa, celem rozsprzedaży jej między ludność. Jak się dowiadujemy, że mimo istniejącego nakazu badania wprowadzonego przez rogatki do miasta mięsa,nie czyni tego urząd akcyzowy i przez to dostaje się do miasta mięso zarażone na „różycę".

Również na towarowym dworcu w Krakowie odbywa się co rano tajny targ między rzeźnikami i handlarzami na mięso sprowadzane do naszego miasta z prowincji, a władze patrzą na to przez palce.

Apelujemy w imię zdrowotności mieszkańców naszego miasta, aby odpowiednie czynniki zajęły się powyżej przytoczymi faktami, a szczególnie wojewódzki urząd zdrowia, a prokuratura wytoczyła przestępcom dochodzenia.

W Krakowie sprzedają mięso z koni padłych na nosaciznę

W tych dniach nadeszło doniesienie do magistratu krakowskiego, że w jatkach końskich na placu Jabłonowskich i w jatkach podgórskich, należących do firmy braci Hausnerów, sprzedaje się mięso koni padłych na nosaciznę. Jak wiadomo, straszna ta choroba przenosi się po spożyciu mięsa z padłych koni na ludzi i powoduje nieuchronną śmierć wśród okropnych męczarni. Władze zarządziły śledztwo w tej sprawie i odstąpiły akta prokuraturze państwa. Mięso końskie kupuje ludność najuboższa, która jest narażona na zarażenie się tą straszną chorobą. Nieuczciwych rzeźników powinno się pociągnąć do surowej odpowiedzialności, a urząd weterynaryjny winien roztoczyć nad jatkami silną kontrolę.

Przygotowania do uruchomienia linji lotniczej Kraków—Warszawa

Jak się dowiadujemy, przygotowania w sprawie stałego uruchomienia pasażerskiej linji samolotowej Warszawa—Kraków. Dowództwo parku lotniczego w Rakowicach, oświadczyło gotowość oddania na użytek linji jednego hangaru z płótna i pokoi mieszkalnych dla pilota i mechaników. Dyrekcja kolei w Krakowie, subwencjonowaną linję powietrzną Warszawa—Kraków, gwarantuje przedsiębiorstwu „Aerolloyd" wszelkie naprawy motorów i statków powietrznych w swych warsztatach po cenach własnych. Nadto dyrekcja kolei w porozumieniu z ministerstwem kolei, odda w najbliższym czasie trzy wagony osobowe bez podwozia, z których jeden przeznaczony będzie na magazyn linji lotniczej, drugi na poczekalnię dla pasażerów, trzeci zaś na kancelrję linjii nadpowietrznej. Wagony te ustawione będą na lotnisku rakowickiem, jako stacji odlotu i przylotu. Również dyrekcja poczt i telegrafów umożliwi najszybsze urządzenie połączenia telefonicznego między stacją lotniczą w Rakowicach, a Krakowem. Województwo krakowskie zobowiązało się poczynić wszelkie starania celem odpowiedniego wybudowania i konserwacji drogi Kraków—Rakowice.

—oOo—

AKADEMICY POLSCY W DANJI. W Kopenhadze we wtorek w obecności posła Dzieduszyckiego i burmistrza Kopenhagi odbyło się przyjęcie wydane przez Związek studentów duńskich na cześć uczestników polskiej wycieczki akademickiej. Wygłoszono szereg serdecznych przemówień podkreślających konieczność zacieśnienia węzłów łączących oba narody. W części koncertowej wystąpił znakomity skrzypek Møller.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

TEATR NA WAWELU. Dzisiaj o godz. 8'45 drugie i ostatnie przedstawienie „Odprawy posłów greckich" na dziedzińcu wawelskim, z p. Wysocką w roli Kassandry, pp. Pancewiczową (Helena), Kosmowską (Pani Stara), Brackim (Antenor), Jednowskim (Priamus), Krasnowieckim (poseł), Niewiarowiczem (Ulisses), Dobiesławem (rotmistrz), Modrzewskim (więźniem). Reżyser: dyr. T. Trzciński. Dziś kasa w teatrze czynna będzie do godz. 6. od godz. 7 na Wawelu. Dzisiaj w południe odbędzie się próba w kostjumach na Wawelu, podczas której dokonane będą zdjęcia kinematograficzne dla filmu propagandowego, przeznaczonego dla Ameryki. W razie niepogody odłożenie przedstawienia zapowiedzą afisze, rozmieszczone w śródmieściu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj ze względu na przedstawienie wawelskie będzie jedno tylko przedstawienie po południu, mianowicie „Czarownica", z pp. Solską, Wysocką i Sosnowskim w rolach głównych. Bawiąca dzień tylko w Krakowie dla przedstawienia na Wawelu p. Wysocka ukaże się jeszcze raz jeden w świetnej swej keracji matki w „Czarownicy". Jutro i w niedzielę wieczór „Romans".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w piątek dwa przedstawienia: po południu po cenach zniżonych komedja Verneuila „Musisz być moją" w wykonaniu pp. Bruczowej, Skalskiej, Dobrzańskiego, Ratschki, Wesołowskiego i Miedzińskiej; wieczorem po raz czwarty „Kolega Crampton", w której to komedji występuje Frenkiel w roli Cramptona.

JUBILEUSZ F. WYSOCKIEGO W BAGATELI. We wtorek 3 lipca zasłużony artysta p. Franciszek Wysocki obchodzić będzie jubileusz 50-letniej pracy scenicznej. Grać będzie jedną z najlepszych ról: dziadka Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Bałuckiego. W roli Wisłockiego wystąpi Frenkiel.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek, jutro w sobotę i w niedzielę po południu ostatnie występy artystów sceny lwowskiej, Heleny Miłowskiej i Filipa Kuligowskiego w operetce Lehara „Frasquita". W niedzielę wieczór pożegnalny występ Heleny Miłowskiej i Filipa Kuligowskiego w operetce Kalmana „Bajadera".

ADA SARI-SZAJERÓWNA, fenomenalna nasza śpiewaczka koloraturowa, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 8 lipca br. po niezwykłych triumfach w Londynie, Paryżu, Włoszech i Szwajcarji. Sprzedaż biletów u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8, już się rozpoczęła.

FESTIVAL. Staraniem Stowarzyszenia uchodźców Polaków z kresów południowo-wschodnich odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. o godz. 8'30 wieczór w dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej Festival o wielce urozmaiconym programie, na który złożą się: śpiew wybitnych solistów, tańce plastyczne, orkiestra ukraińska, mandoliny. Bilety do nabycia w dniu Festivalu od godz. 3 po południu przy wejściu. Dochód przeznaczony dla uczącej się kresowej młodzieży szkolnej.

—ooo—

Z Polski

TAJEMNICZA KRADZIEŻ U ADWOKATA LWOWSKIEGO. W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości, cytujemy za „Gazetą Lwowską" dalsze jej szczegóły: Przed kilku miesiącami N. N., emerytowany sekretarz Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej, złożył u dra Matkowskiego w depozycie 620 dolarów na kupno realności i na sumę powyższą otrzymał kwit depozytowy. Po jakimś czasie N. N. w dwóch ratach zdeponowaną sumę odebrał, potwierdzając odbiór w książce depozytowej i równocześnie zwrócił kwit, który dr. Matkowski złożył w aktach. Onegdaj w czasie nieobecności dra Matkowskiego w niewyjaśniony sposób kwit z kancelarji zginął, a niemal równocześnie otrzymał dr. Matkowski od jednego z najpoważniejszych adwokatów list imieniem N. N., żądający zwrotu pieniędzy. O aferze tej doniósł dr. Matkowski policji, która rozpoczęła dochodzenia, celem rozwiązania tej ciekawej historji.

ŚMIERCIĄ ODPŁACIŁ ZA ZNIEWAGĘ. Marjan Ignacy Varizela, liczący lat 19, zamieszkały w Rawie Ruskiej, był ślusarzem kolejowym. Pomiędzy nim a Juljanem Horbaczyńskim, szoferem kolejowym, wynikło nieporozumienie na tle rywalizacji o kobietę. Wieczorem 24 bm. koledzy Varizeli zwabili go do mieszkania Horbaczyńskiego, który Varizelę pobił po twarzy i wyrzucił go za drzwi. Ambitny młodzieniec postanowił zabić przeciwnika, a następnie popełnić samobójstwo. W tym celu pobiegł do domu, chwycił karabin i udał się pod dom, w którym mieszkał Horbaczewski. Tu Varizela rozbił lufą karabinową szybę w oknie i strzelił do Horbaczewskiego, który trafiony w pierś, zmarł na miejscu. Do popełnienia samobójstwa Varizela nie miał już czasu, gdyż przechodnie na odgłos strzału zbiegli się na miejsce zbrodni. Varizela zbiegł na dworzec kolejowy, gdzie ukrył karabin, stąd zaś udał się na posterunek policji, gdzie został aresztowany.

—ooo—

Z zagranicy

ZASĄDZENIE AWANTURNIKÓW MONARCHISTYCZNYCH. Przed paryskim sądem karnym odbyła się rozprawa przeciwko zastępcy dyrektora „Action Francaise" i przewodniczącemu związku rojalistycznegoCharlesowi Morras, z powodu zamachu, dokonanego przed kilku tygodniami na polityków demokratycznych. Morras został skazany na 4 miesiące więzienia, jego wspołoskarżeni otrzymali karę trzech miesięcy więzienia. Wniosek obrony o warunkowe wypuszczenie oskarżonych na wolność został odrzucony.

—ooo—

NICZEM NIE ZASTĄPIONE, a przytem niezbędne z powodów oszczędnościowych i zdrowotnych, są prawdziwe podeszwy i obcasy gumowe PALMA. Ułatwiają one chód, który staje się lekkim, są trwałe i tanie, oto ich niezaprzeczone korzyści.

Strajk kolejowy w Małopolsce Wschodniej

Jak wczoraj donieśliśmy, rozpoczęty przez warsztatowców we Lwowie strajk rozszerzył się już na szereg innych stacyj, przerzucając się już do okręgu dyrekcji krakowskiej. Jak nas ze Lwowa informują, wobec braku odpowiedzi rządu na postawione żądania kolejarzy, które są identyczne z żądaniami, przedłożonemi rządowi przez centralny komitet Związków pracowników państwowych w Warszawie, strajk zatacza coraz dalsze kręgi. Już wczoraj nie odeszło ze Lwowa 7 pociągów. Dziś wstrzymują się od pracy maszyniści i konduktorzy, wskutek czego cały ruch węzła lwowskiego będzie zastanowiony.

Wczoraj rano odbyło się tłumne zebranie strajkujących kolejarzy w montowni. Po kilku przemówieniach zgromadzeni postanowili wytrwać w rozpoczętej akcji. Do strajkujących warsztatowców przyłączyli się solidarnie pracownicy magazynowi i placowi. Zgromadzeni rozeszli się spokojnie z postanowieniem oczekiwania decyzji z ministerstwa.

Delegacja strajkujących udała się do prezesa Barwicza celem otrzymania informacyj, czy nadeszła odpowiedź z ministerstwa. Konkretnej odpowiedzi p. Barwicz jednak udzielić nie mógł. O godz. 9.30 odbyło się zgromadzenie Związku maszynistów, na którem po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni maszyniści zupełnie się solidaryzują ze słusznemi żądaniami, które zapadły na wiecu w montowni. Będziemy popierali do ostateczności strajkujących, jeżeli ministerstwo nie uwzględni naszych słusznych żądań do 36 godzin. W danym razie zmuszeni będziemy wstrzymać się od służby."

Wybrana na zgromadzeniu maszynistów delegacja powyższą rezolucję przedstawiła prezesowi Barwiczowi. Równocześnie była u prezesa Barwicza delegacja konduktorów, solidaryzujących się z akcją.

Jutro pociągi najprawdopodobniej staną. Już dzisiaj odeszło znacznie mniej pociągów. Zaznaczyć należy, że szerszy ogół kolejarzy uważa akcję głodową za zupełnie słuszną.

Ze **Stanisławowa** pociągi już nie przychodzą. Strajkują warsztaty w **Stanisławowie, Stryju i Przemyślu.** Dziś strajk ma objąć inne stacje węzłowe, jak **Rawa Ruska itd.**

Strajk ma charakter wyłącznie ekonomiczny, a przebieg jego jest najzupełniej spokojny.

* * *

Dyskusja sejmowej komisji komunikacyjnej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej pos. tow. **Hausner** w formie nagłej poruszył sprawę strajku kolejowego we Lwowie, Stanisławowie i Stryju.

Pos. tow. **Hausner** zapytuje rząd, czy zna stan sprawy, czy wie, że **wszystkie związki zawodowe kolejarzy przyłączyły się do żądań strajkujących** warsztatowców i że inne działy komunikacyjne np. ruch **solidaryzują się ze strajkującymi.** Dalej zapytuje, co rząd zamierza uczynić, aby zapobiec **grożącemu ogólnemu strajkowi kolejowemu.** Z powodu nieobecności na posiedzeniu ministra kolei pos. **Hausner** zwraca się do przewodniczącego komisji pos. Bartla, by telefonicznie zażądał od ministra wyjaśnień.

Komisja **uznała nagłość.**

Przedstawiciel ministerstwa kolei p. Gałecki po porozumieniu się z ministrem oświadcza: Istotnie wybuchł strajk warsztatowców we Lwowie, Stanisławowie i Stryju. Ministerstwo zna żądania kolejarzy. Ministerstwo wie, że inne związki kolejarzy do tych żądań się nie przyłączyły. Ministerstwo ma nadzieję, że przyznane 28 proc. dodatku zlikwidują strajk.

Pos. tow. **Hausner** w odpowiedzi zaznacza, że **odpowiedź rządu go nie zadowalnia.** Stan jest **groźniejszy niż rząd go przedstawia.** Drożyzna wzrosła nie o 28 procent, ale znacznie więcej. Wszystkie związki pracowników państwowych żądają wypłaty 2-miesięcznej pensji. Z tych motywów nie może przyjąć uspakajającej odpowiedzi ministra do wiadomości i zaleca porozumienie się rządu ze wszystkimi związkami pracowników państwowych, aby sprawę **załatwić ugodowo i uchronić państwo od wstrząśnień.**

Większość komisji przyjęła odpowiedź rządu do wiadomości.

* * *

Strajk w krakowskich warsztatach kolejowych

Kraków, 29 czerwca.

Wczoraj wstrzymali pracę warsztatowcy parowozowni PKP krakowskiej i warsztaty sygnałowe o godzinie 8 rano, poczem odbyto zebranie, na którem ponownie rozpatrzono wysunięte, słuszne postulaty **ekonomiczne,** które rządowi i miarodajnym czynnikom przedkładane były wielokrotnie przez wszystkich pracowników państwowych, a w szczególności kolejarzy. Postulatami temi są: natychmiastowa pomoc finansowa w formie jednorazowej zapomogi, jako wyrównanie niedopłaconych poborów za czas ubiegły, opartych na wzroście drożyzny, następnie przepracowanie i uchwalenie przez Sejm ustawy o uposażeniu, mającej ostatecznie uregulować minimum egzystencji, oraz uregulowanie cen węgla w stosunku do otrzymywanych poborów, a nad którymi rząd przechodził dotychczas do porządku dziennego, pozostawiając ogół pracowników w skrajnej nędzy. Uchwalono wysłać delegację z pośród pracowników do prezydjum dyrekcji kolei państwowych w celu przedłożenia życzeń pracowników. Wobec przychylnego i nie natychmiast nie załatwiającego stanowiska DKP uchwalili pracownicy wymienionych warsztatów pozostać dalej w strajku aż do załatwienia wysuniętych tak bardzo skromnych postulatów. Równocześnie podniósł się głośny protest przeciw ogłoszonemu w „Rzeczypospolitej" podłemu zarzutowi, jakoby strajk warsztatowców miał podłoże polityczne. Zagrożeni w swej egzystencji ekonomicznej pracownicy warsztatów PKP odnoszą się równocześnie tą drogą do wszystkich świadomych metalowców, ażeby pracy w warsztatach, w których pracownicy porzucili pracę, pracy nie przyjmowali, aż po zlikwidowaniu zatargu mającego podłoże czysto ekonomiczne.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek godz. 3 i pół: „Czarownica", na Wawelu wiecz.: „Odprawa posłów greckich".
Sobota godz. 7 i pół: „Romans", godz. 10 i pół Przedstaw. na Dom medyków.
Niedziela pop.: „Czarownica", wiecz.: „Romans".
Poniedziałek: „Romans".
Wtorek: „Romans".
Środa: „Romans".

Teatr Bagatela

Piątek popołudniu: „Musisz być moją" (ceny zniżone), wieczór: „Kolega Crampton" (występ M. Frenkla).
Sobota: „Kolega Crampton" (występ M. Frenkla).

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Frasquita".
Sobota: „Frasquita".
Niedziela o 3.30 pop.: „Frasquita" (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego), wieczór: „Bajadera" (ostatni występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).

—ooo—

Wielka burza w Sejmie

Uchwalenie amnestji w 3 czytaniu. — Ustawa o zaopatrzeniu b. prezydentów Rzeczypospolitej. — Uczczenie Piłsudskiego. — Awantury z powodu wicemarszałka Osieckiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 czerwca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 2 po południu. Załatwiono w trzeciem czytaniu ustawę o amnestji, zatrzymując termin do 3-go maja włącznie.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o uposażeniu byłych prezydentów Rzeczypospolitej. Referent Zaleckowski (endek) stwierdził, że ustawa przyznaje b. prezydentom uposażenie I stopnia służbowego, oraz odpowiednie uposażenie wdowom i sierotom. **Osobny artykuł ustawy przyznaje te prawa b. Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu.**

Pos. **Dębski** w imieniu PSL. Piast i NPR zgłasza następujący wniosek:

„Sejm stwierdza, że marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik państwa i naczelny wódz, zasłużył się narodowi. Uchwała ta winna być wydrukowana w „Dzienniku ustaw" i opublikowana w gminach miejskich i wiejskich".

W głosowaniu za wnioskiem oświadczyła się znaczna większość, jednak sekretarz Sołtyk, zaciekły endek, oświadcza, że jest mniejszość. Wobec tego zarządzono głosowanie przez drzwi. **Wniosek pos. Dębskiego przyjęto 162 głosami przeciw 88.** Wynik głosowania przyjęto długotrwałymi okrzykami na cześć Piłsudskiego i zjadliwymi okrzykami pod adresem chjeny. Charakterystycznem jest, że komunista Królikowski oraz Głąbiński i ks. Lutosławski zgodnie głosowali przeciw wnioskowi, na co pos. **Rudziński** (Wyzwolenie) zawołał: Głosują przeciw, bo dla nich zasłużył się Niewiadomski.

Sposób prowadzenia obrad przez wicemarszałka Osieckiego wywołał **niebywałą burzę w Sejmie.** P. Osiecki wbrew zwyczajowi dzwonił dla zwołania posłów do głosowania. Z ław Wyzwolenia padły okrzyki, że p. Osiecki przemyca tę ustawę. Padały okrzyki z obu stron. Pos. **Bagiński** postawił formalny wniosek **o przerwanie posiedzenia** i zwołanie konwentu seniorów. P. **Osiecki** oświadczył się przeciw przerwie. Wobec tego pos. Bagiński postawił formalny wniosek o przerwanie posiedzenia. **P. Osiecki** wśród wrzawy zarządził głosowanie, czego nikt nie słyszał. Mimo wrzawy p. Osiecki ogłasza, że głosowanie jest formalne i że Izba oświadczyła się przeciw przerwaniu posiedzenia. Na lewicy wybuchła **wielka wrzawa:** krzyczano, że **lewica nie dopuści do dalszych obrad** pod przewodnictwem Osieckiego.

Pos. **Putek** w sprawie formalnej stwierdza, że nikt zarządzenia głosowania nie słyszał i post factum Izba dowiaduje się, że odbyło się jakieś głosowanie. Dlatego ponawia wniosek o przerwanie posiedzenia, gdyż nie jesteśmy zadowoleni z prowadzenia obrad przez p. Osieckiego. **Apelujemy** do p. wicemarszałka, aby albo przerwał posiedzenie, albo oddał przewodnictwo komu innemu.

Powstaje gwałtowna sprzeczka między Piastem a Wyzwoleniem. Pos. Kosydarski (Piast) woła: psia krew! Pos. **Putek:** Kto psiakrew, panie karbowy? Okrzyki: przerwać posiedzenie! Nie wolno prowadzić obrad przeciw połowie Izby! Rozlega się **bicie w pulpity,** co trwa przez czas dłuższy.

Wicemarszałek Osiecki przywołuje szereg posłów do porządku i wśród wrzawy podaje pod głosowanie wniosek Putka, stwierdzając mniejszość. Z lewicy padają okrzyki: Pan się mylisz! **Wrzawa trwa bez przerwy.** Osiecki chce przekrzyczeć tę wrzawę i ogłasza przystąpienie do czwartego punktu porządku dziennego. Na lewicy okrzyki: Dopóki Osiecki przewodniczy, nie będzie posiedzenia!

Wkońcu zjawił się marszałek Rataj, podchodzi do Osieckiego i chce objąć przewodnictwo. **Osiecki nie chce jednak ustąpić.** Zarządzono krótką przerwę, podczas której Rataj uspakajał lewicę. Po przerwie Rataj objął przewodnictwo i obrady potoczyły się dalej.

(PAT) Warszawa, 28 czerwca.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Sejm przyjął szereg ustaw, które omówimy w następnym numerze.

Następne posiedzenie 23 lipca.

P. Seyda ucieka z komisji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych wybrano subkomitet dla sprawy dóbr habsburskich. Na dzisiejszem posiedzeniu miano ministrowi Seydzie postawić cały szereg pytań odnośnie do **kompromitacji rządu na polu polityki zagranicznej.** P. Seyda wolał jednak nie czekać na interpelacje i **wyniósł się z komisji.**

(PAT) Warszawa, 28 czerwca.

Na dzisiejszem wspólnem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych i komisji prawniczej pos. Putek referował wnioski klubów Związku ludowo-narod. i Wyzwolenia w sprawie **dóbr żywieckich.** Przedstawiciele wszystkich stronnictw stanęli na stanowisku, że traktat z St. Germain oddaje dobra prywatne członków byłej dynastji Habsburgów na rzecz państwa polskiego, zgodnie z postanowieniem traktatu wersalskiego, który tę sprawę normuje taksamo jak do dóbr członków byłego domu panującego w Niemczech. Postanowienia polityczne, względnie dyplomatyczne sprawy postanowiono przekazać **specjalnej podkomisji,** w skład której weszli: przewodniczący komisji spraw zagranicznych Dębski, przewodniczący komisji prawniczej tow. Marek i posłowie Łypacewicz, Szebeko, Gruszka, Korfanty, Wachowiak, Kozicki, Putek.

Uposażenie urzędników państwowych

Powyższą sprawę omawia „Goniec Krakowski", dodając w tytule, że jest ona „na dobrej drodze". Dlaczego jednak nie jest dotąd załatwioną? Naturalnie, że z winy lewicy, której „Goniec" grozi — w zakończeniu swego artykułu — że jej kampanja dla niej się skończy. Oto zuchwałość endeckiego pisemka, które okłamuje czytelników i usiłuje przewinienia swych ludzi przerzucić na innych. Dla wykazania tych kłamstw gończowych podajemy historyczny przebieg tej sprawy:

O ustawę uposażeniową upominali się urzędnicy państwowi jeszcze za czasów istnienia Sejmu ustawodawczego, ale bezskutecznie. Sejm ustawodawczy sprawy tej nie załatwił, przekazując ją, wraz z innymi, drugiemu Sejmowi. Rząd Sikorskiego opracował odnośny projekt i wniósł go do Sejmu, który odesłał go do komisji. Tu zaczęła się gra: chjena, która w czasie wyborów łapała urzędników na mnóstwo obietnic, miała teraz sposobność zrealizować je. I robiła to w ten sposób, że wobec szeregu delegacyj urzędniczych uznała projekt rządu za niewystarczający i obiecywała swój własny, lepszy projekt.

Gdy chjena doszła do władzy, myśleli urzędnicy, że teraz zrealizuje swe obietnice. Tymczasem okazało się coś przeciwnego: **rząd chjeńsko-piastowy przyjął projekt poprzedniego rządu za swój.** To jedno oszustwo. Na tem nie koniec. Gdy komisja względnie podkomisja przystąpiła do obrad, miała przed sobą trzy projekty: jeden wniesiony przez rząd Sikorskiego, a przyjęty przez rząd obecny, drugi projekt przedłożony przez komisję porozumiewawczą Związków pracowników państwowych i trzeci projekt chadecki (pos. Paczowskiego), który był czemś pośrodku między oboma powyższymi projektami. Gdy przyszło do głosowania, większość **chjeńsko-piastowa odrzuciła wszystkie trzy projekty** z takim rozmachem, że projektowadca p. Paczowski, aby uniknąć konieczności oddania głosu, skrył się za szafę w pokoju komisyjnym.

Co teraz z tym fantem zrobić? Rząd wezwał stronnictwa większości, aby jakoś „uzgodniły" swe stanowisko, bo z poważnej rzeczy nie można robić komedji. Zaczęło się „uzgadnianie" z tym skutkiem, że kilka posiedzeń podkomisji przeszło bez rezultatu. Wobec tego oczywistego sabotowania sprawy urzędniczej pos. tow. Smulikowski złożył przewodnictwo podkomisji, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za niegodną grę chjeny.

Ten przebieg sprawy wywołał w szeregach urzędniczych silne rozgoryczenie. Wyrazem tego była deputacja 23 zrzeszeń pracowników państwowych, która onegdaj udała się do p. Witosa z przedstawieniem, że wskutek nieuregulowania poborów, urzędnicy są w krytycznem położeniu, że wypłacane im dodatki miesięczne nie dotrzymują kroku rosnącej drożyźnie i zażądali wypłaty jednorazowego dodatku w wysokości dwumiesięcznych pełnych poborów. Odpowiedź rządu na to żądanie już nastąpiła: rząd wypłacił 28 procent dodatku.

Tak przedstawia się sprawa po dziś dzień. Wobec tego blagi i kłamstwa „Gońca" znajdą wśród urzędników zasłużone — uznanie.

* * *

Rząd i chjena-piast przeciw urzędnikom

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji dla spraw urzędniczych przyszło do **nowej kompromitacji rządu i jego większości.** Rozważano sprawę uposażenia pracowników państwowych, którą chjena dotąd systematycznie przewlekała.

Pos. **Manaczyński** (endek) zakomunikował, że już przyszło do uzgodnienia stanowiska większości ze stanowiskiem rządu i wobec tego posiedzenie pełnej komisji może się już odbyć. Zdawało się wobec tego, że rząd i większość mają już zdecydowaną linię, że urzędnicy nie będą w dalszym ciągu oszukiwani. Pos. Manaczyński w myśl zapowiedzianego uzgodnienia wystąpił z nowym projektem, **znoszącym dotychczasowe uchwały w sprawie uposażenia.** Dotyczy to głównie wniosków, określających tabelę płac.

Pos. tow. **Smulikowski** wykazuje, że obrady komisji zostały zdegradowane do roli „Beiratu" który ma **ślepo słuchać rządu.** Co do reasumpcji pos. Smulikowski stwierdza, że **nowa tabela krzywdzi olbrzymi procent pracowników państwowych.**

Z dyskusji okazało się, że **tabela uwzględnia tylko urzędników wyższej kategorji, niższe** zaś **krzywdzi.**

Pos. **Paczkowski** (chadek) zdezawuował Manaczyńskiego, oświadczając, że jest **przeciw wszystkim jego wnioskom,** z czego wynika, że **chjena nie uzgodniła swego stanowiska ze stanowiskiem rządu.**

Rezultat obrad jest taki, że 5 głosami przeciw 4 wniosek Manaczyńskiego **upadł.** Przeciw głosowały wszystkie stronnictwa lewicy i chadecja, za chjena i Piast. W rezultacie ogólnym Manaczyński i Paczkowski zaczęli sobie mówić impertynencje a pokłóciwszy się, **kluby większości rozeszły się z niczem.** Manaczyński oświadczył, że sprawa **ponownie zostanie odroczona** aż do porozumienia się z rządem.

Tichon odwołał

Moskwa. (PAT). Najwyższy trybunał postanowił przychylić się do prośby Tichona i wypuścił go na wolną stopę. Tichon uznał słuszność oskarżeń przeciw niemu wytoczonych i wyraził ubolewanie z powodu swych czynów, skierowanych przeciw porządkowi państwowemu. Oświadczył on, że nie jest wrogiem sowietów i wyrzeka się stanowczo monarchistów i białogwardzistów.

Moskwa. (AW). „Izwietja" zamieszczają następujący komunikat oficjalny: Dnia 16 czerwca br. patrjarcha Tichon zwrócił się do sądu najwyższego z poniższem oświadczeniem: Będąc wychowanym w środowisku monarchistycznem i znajdując się do chwili mojego aresztowania pod wpływem osób usposobionych antysowiecko, byłem również usposobiony wrogo do władzy sowieckiej, przyczem ze stanowiska pasywnego przechodziłem czasami do działania aktywnego, jak naprzykład w roku 1917 ogłosiłem wezwanie do ludności, a w roku 1922 wezwałem ludność do sprzeciwiania się konfiskacie kosztowności cerkiewnych. Uznając słuszne postanowienia sądu w sprawie pociągnięcia mnie do odpowiedzialności karnej, zgodnie ze wskazanymi w akcie oskarżenia paragrafami kodeksu karnego za działalność antysowiecką, wyrażam obecnie skruchę z powodu popełnionych przezemnie czynów, skierowanych przeciwko ustrojowi państwowemu, istniejącemu w Rosji i proszę sąd najwyższy o uwolnienie mnie z więzienia. Oświadczam jednocześnie sądowi najwyższemu, że od chwili obecnej **nie jestem wrogiem władzy sowieckiej** i stanowczo wyrzekam się zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej akcji monarchistyczno-białogwardyjskiej kontrrewolucyjnej. Podpisano: patrjarcha Tichon (Wasyl Bieławin). Kolegjum sądowo-karne w osobach przewodniczącego Karlina i członków Gałkina i Czytyszewa postanowiło na posiedzeniu z dnia 25 czerwca prośbie obywatela Bieławina zadośćuczynić i zgodnie z paragrafami 161 i 242 kodeksu karnego sprawę umorzyć i Bieławina uwolnić z więzienia.

—oOo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Podwyżka taryf kolejowych

Warszawa. (PAT). Ministerstwo kolei zarządza podwyżkę taryfy osobowej i bagażowej, mimo, iż od chwili wprowadzenia tej taryfy od 1 marca do 25 czerwca drożyzna według notowań urzędowych wzrosła o 150%, ograniczając się do podwyżki od 1 lipca co do taryfy osobowej o 66%, a bagażowej o 50%.

—ooo—

WZROST KURSU DOLARA

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dziś we czwartek urzędowy kurs dolara był 103 tysięcy tj. o 2000 więcej niż wczoraj.

—ooo—

NIEUDAŁA STABILIZACJA MARKI NIEMIECKIEJ.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że zakaz handlu walutami po innym kursie niż oficjalny nie osiągnął zamierzonego skutku, dolar poszedł znów w górę, dochodząc wczoraj do 153.000 marek. Informator dziennika przypisuje wstrząśnięnie ponowne kursu marki wpływowi rynku kolońskiego, na który nie dadzą się rozciągnąć przepisy rządu niemieckiego oraz targu gdańskiego, na którym, jego zdaniem, zaznaczają się operacje Polaków i Francuzów. Mnożą się głosy, że nowe przepisy dewizowe będą taksamo bezskuteczne, jak poprzednie.

—ooo—

Giełda krakowska z 28 czerwca

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	22	30	24—26
Bank Hipoteczny	25	30	27,5—28,5
Bank Małopolski......	20	28	23—25
Ziemski Bank Kredyt. . .	20	25	22—23
Powszechny Bank Kredyt.	13	18	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	8	12	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	280	320	290—310
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka..........			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	20	27	22—25
„Impex“	1,5	2	1,6
„Pharma“ (B. Jawornicki)	68	72	67—70
„Polski Głob“	3,5	4,5	4 „ex“
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	6,5	7,5	6,5—7
Zieleniewski I—IVem. ...	525	580	550—565
Warsz. Parowozy I—III em.	190	220	200—210
H.Cegielski, Poznań I-IX .	70	85	72,5—75
„Potęga“ Tow. huty żel.	275	325	
„Lemiesz“...........			
„Trzebinia“ I—VI	80	90	84—86
„Pocisk“............	80	90	80—87
Automotor	20	30	25
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	700	750	720—730
Siersza	350	400	360—375
Tepege I—IV	150	180	165—168
Polska Nafta	55	75	66—69
Oikos	190	220	
Pezet			
Strug	25	32	27—28,5
Syndykat Koszyk., Kraków	18	25	22
Tłuszcze Trzebinia	175	225	200
„Krakus“ I—VI em. ...	55	65	58—63
Porcelana Ćmielów	75	100	95
Fabr. cukru w Chodorowie	320	370	343—350
Elektr. Siersza I—IV em.	30	40	35—39
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	120	140	130
Fabr. kapel. w Myślenicach	18	23	22

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 28 czerwca. (PAT). Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 103.000, sprzedaż 104.000, kupno 102.000. Marki niemieckie 0.67. Franki belgijskie 5325. Liry włoskie 4515.

Czeki: Belgja 5380, przedaż 5430, kupno 5330. Berlin 0.68, sprzedaż 0.69, kupno 0.67. Londyn 470.000—500.000, sprzedaż 475.200, kupno 465.800. Nowy York 104.000, sprzedaż 105.000, kupno 103.000. Nowy York drobne: sprzedaż 104.500, kupno 102.500. Paryż 6320, sprzedaż 6380, kupno 6260. Praga 3080. Szwajcarja 18.200, sprzedaż 18.380, kupno 18.020. Wiedeń 144 i pół, sprzedaż 144 i pół, kupno 142.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1725—1720, sprzedaż 1750, kupno 1700.

Zurych. 28 czerwca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0040. Holandja 220.20. Nowy York 561.50. Londyn 25.85. Paryż 34.60. Medjolan 25.20. Praga 16.79. Budapeszt 0.06 i jedna czwarta. Bukareszt 2.95. Belgrad 6.25. Sofja 5.50. Warszawa 0.0050. Wiedeń 0.0079 i jedna ósma, austr. korona stemplowana 0.0080.

Głos papieża w konflikcie niemiecko-francuskim

Rzym (PAT). Papież wystosował list do kardynała Gaspariego, który był jego przedstawicielem na konferencji genueńskiej, w którym oświadcza, że uważa za swój obowiązek zabrać bezstronny głos w chwili, w której przygotowują się nowe rokowania dyplomatyczne. Papież wzywa wszystkich, w których ręku spoczywają losy narodów, aby wszystkie kwestje, a więc także i kwestję odszkodowań, zbadali w duchu chrześcijańskim. Papież pisze w tym liście między innemi: **Jeżeli dłużnik da istotny dowód dobrej woli, powołując się na bezstronny sąd w sprawie granic jego możliwości płatniczej i zobowiąże się poddać się poważnej i ścisłej kontroli, to słuszność oraz interes wierzyciela zdają się w tym wypadku wskazywać na to, aby nie żądano od niego tego, czego nie mógłby dać bez zupełnego wyczerpania swoich zasobów oraz sił produkcyjnych.** Jest rzeczą sprawiedliwą również — dodaje papież — aby wierzyciele posiadali gwarancje odpowiednie do ważności ich wierzytelności. Pozostawiamy im jednakże troskę o zbadanie konieczności utrzymania w tym celu okupacji odnośnych terenów oraz w razie potrzeby, gdyby się to okazało lepszem, **zastąpienie okupacji innymi rodzajami gwarancji**, niemniej skutecznymi i bezsprzecznie mniej przykrymi.

Rzym (PAT). List otwarty, który papież wystosował do kardynała Gaspariego, został doręczony wszystkim posłom zagranicznym, akredytowanym przy Watykanie.

PRASA FRANCUSKA NIEZADOWOLONA

Paryż (PAT). „Journal“, omawiając list papieża do Gaspariego, zaznacza, że suggestja papieża dotycząca przyjęcia propozycji angielsko-niemieckiej w sprawie powierzenia bezstronnemu sędziemu sceny możności płatniczej Niemiec, wywołała **uzasadnione zarzuty, jak i najbardziej stanowcze protesty we Francji.** Dziennik stwierdza, że co do wszystkich innych spraw opinja papieża nie zawiera nic takiego, coby mogło na razie dotknąć uczucia Francuzów.

Kto zacz jest p. Przeździecki?

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). W Warszawie zwraca powszechną uwagę, że w ministerstwie spraw zagranicznych usadawia się rodzina Przeździeckich pod rozmaitymi pozorami. Ostatnio powołano tam pułkownika Przeździeckiego, któremu powierzono specjalną misję adjutanta królowej rumuńskiej. W interesie publicznym należałoby wyjaśnić, czy ten adjutant jest identyczny z Przeździeckim, który w roku 1905 na ulicach Warszawy jako huzar rosyjski szarżował na orszak weselny, przyczem **kilka osób padło trupem. Na tego Przeździeckiego PPS wówczas wydała wyrok śmierci,** przed którym uciekł za granicę.

Pożądanem jest, aby ministerstwo spraw zagranicznych wyjaśniło, który to Przeździecki spełnia obecnie z jego ramienia funkcje wojskowo-dyplomatyczne.

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 28 czerwca.

PODATEK MAJĄTKOWY

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **skarbowej** wiceminister skarbu Markowski w imieniu ministra Grabskiego zaproponował **odłożenie** debaty nad projektem ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Jednocześnie zaproponował, aby komisja przystąpiła do rozprawy nad projektem ustawy o **podatku majątkowym.** Po dyskusji komisja propozycje wiceministra przyjęła.

UBEZPIECZENIE OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

Komisja **ochrony pracy** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków. Referentem na plenum został wybrany poseł tow. **Reger.** Przewodniczący komisji ks. Wójcicki poruszył sprawę odbywania zebrań komisji w miesiącu lipcu. Po dyskusji postanowiono następne posiedzenie komisji odbyć 23 lipca to jest wtedy, kiedy referent projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wygotuje referat. Ponieważ na konwencie seniorów ustalono, że komisja ma odbywać zebrania w przeciągu całego miesiąca lipca począwszy od 3, prezes komisji zwróci się do marszałka z celem przedstawienia mu uchwały komisji ochrony pracy.

—ooo—

Po zamachu na Pasicza

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu, że śledztwo przeciw sprawcy zamachu Rajcowi wykazało, że zamach był przygotowany w Budapeszcie. Rajc miał utrzymywać stosunki z organizacją „budzących się Węgier“.

Belgrad. (PAT). O zamachu na Pasicza donoszą: Zamach wykonany został na temsamem miejscu, n którem dnia 29 czerwca 1911 wykonano zamach bombą na ówczesnego następcę tronu Aleksandra. Zeznania sprawcy zamachu, poczynione w pierwszem przesłuchaniu, iż wykonał zamach z zemsty osobistej, w miarodajnych sferach przyjęte zostały z niewiarą. Przypuszczają, że chodziło tu o spisek polityczny, którego motywy nie są dotąd wyjaśnione. Nadzwyczajne wydanie „Wreme“ donosi, że sprawca zamachu uzasadniał swój czyn tem, iż chciał zaprotestować przeciw polityce Pasicza wobec Radica. Policja prowadzi dalsze śledztwo u krewnych sprawcy zamachu. Matka Rajca oświadczyła, że nie miała żadnych wiadomości o jego zamiarach. Ojciec jego mieszka w Budapeszcie od lat 15. Sprawca zamachu był urzędnikiem banku handlowego, liczy lat 26 i dotychczas pracował na różnych stanowiskach.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu, że Pasicz po zamachu przewieziony został automobilem do swego mieszkania. Konsyljum lekarskie orzekło, że obrażenia, jakie odniósł, nie są poważne, mimo to dla ostrożności zaszczepiono mu serum przeciw tężcowi.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu: Pasicz ocalał dzięki temu, że w chwili strzałów pochylił głowę. Doznał on tylko lekkiego skaleczenia w lewą rękę. Natomiast raniony został ciężko jeden z agentów policyjnych. Pasicz po zamachu okazał zimną krew. Po strzałach wysiadł z automobilu i oświadczył publiczności, że nic mu się nie stało. Wiadomość o zamachu rozeszła się błyskawicznie po mieście. Wielkie tłumy gromadziły się przed redakcjami pism, a szczególnie pod mieszkaniem Pasicza, by manifestować na jego cześć.

Zgon Klary Zetkin

Berlin. (AW). Zmarła znana komunistka Klara Zetkin, która brała udział w obradach międzynarodowej egzekutywy komunistycznej w Moskwie.

Związki i zgromadzenia

—o—

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ W KRAKOWIE poszukuje **ENERGICZNEGO GOSPODARZA ZWIĄZKU.** Wolne mieszkanie i płaca miesięczna. Zgłoszenia pisemne na ręce tow. Klemensiewicza w redakcji „Prawa Ludu“ od 7—8 wieczór.

KOMITETOM MIEJSCOWYM OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI przypominamy, że powinny pobrać znaczki partyjne w Komitecie Obwodowym w Krakowie, przy. ul. Dunajewskiego L. 5. Wysyłkę uskuteczniamy także pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski.

PRZY ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH w Krakowie, ulica Sławkowska 6, I p., otwarto **BEZPŁATNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY,** dla pracowników handlowych wszelkich działów. Zwraca się uwagę pp. kupców i przedsiębiorców, aby wolne posady zgłaszali do biura, które bezpłatnie przydzieli im uczciwych i sumiennych, oraz wykwalifikowanych pracowników. Godziny urzędowe: poniedziałek, wtorek, środa i czwartek od godz. ... wieczór.

W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA RO... ZERWISTÓW udziela się porady praw... kom partji w sekretarjacie partyjnym przy ul. Dunajewskiego 5 w niedziele między g. 10—... w południe oraz codziennie wieczorem między 6—7.

Zawiadomienie.

Zwraca się uwagę P. T. Przemysłowcom i innym interesowanym na mający budować się dom jednopiętrowy w oficynie przy ulicy Lelewela l. 3, Dz. XII. Reflektujący na mieszkanie lub na lokal na jakiś zakład lub warsztat, raczą zgłosić się po bliższe informacje do restauracji **o. Fischlera (Dz. XII.) ul. Kościuszki l. 15.**

Stolarzy zdolnych poszukuje firma „Muranyi", fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie. 3843

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Gut, wystawione przez PKU. Kraków, unieważniam. 3852

Maszyny do pisania przyjmuje do naprawy pod gwarancją po cenach konkurencyjnie niskich Pracownia mechaniczna S. Rachwał, Kraków-Podgórze, ul. Wielicka 11. 3845

Wyprzedaż płaszczy i kostjumów, z powodu restaurowania lokalu po znacznie zniżonych cenach. Leon Bracleiowski, Kraków, Grodzka 5—7.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA L. 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy Spółki **„Bazar Polski"** S. A. w Krakowie z dnia 23 maja 1923 r., kasa główna wypłacać będzie w własnym gmachu przy ul. Wielopole 1, od dnia 1 lipca 1923 r. przypadającą dywidendę za rok rok 1922 w kwocie Mp. 160·— od akcji w godzinach między 3 a 4 popołudniu.

3850 **Rada Nadzorcza.**

Roboty żelazno-betonowe
Spółka Inżynierów „SPIŻ"
Sosnowski, Polański, Domasiewicz
Przedsiębiorstwo budowlane Ska z ogr. odp. 3783
Kraków, Wielopole 15. Telefon 0085.

Fortepiany, pianina
pierwszorzędnej marki po cenach fabrycznych do nabycia tylko u firmy 3692
ZYGMUNT RABA NAST.
KRAKÓW, ULICĄ SW. ANNY L. 3.



Zgłaszajcie się po informacje ustnie i pisemnie.

WULKANIZACJE
3839
gum automobilowych wykonuje
Krakowska Fabryka Gumy
PODGÓRZE-RYDLÓWKA
Telefon 3279. Telefon 3279.
Biuro zleceń: Inż. LIS, Kraków, ul. Długa 1.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności
rozpisuje
licytację publiczną
na roboty malarskie i pokostnicze.

Formularze i warunki otrzymać można w kancelarji budowy Pocztowej Kasy Oszczędności, ulica Wielopole, od godz. 12—1. Termin składania ofert naznacza się do dnia 30 czerwca, godz. 12 w południe. 3835



Przedstawicielstwo Sp. Akc.: M. VORZIMMER, KRAKÓW. 3665

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 28 marca 1923 oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 2 maja 1923 L. D. K. 2934/III. przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 525.000.000·— czyli z Mkp. 525,000.000·—

na Mkp. 1,050.000.000·—

przez wydanie 1,875.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji X emisji po Mkp. 280·— imiennej wartości na następujących

WARUNKACH SUBSKRYPCYJNYCH:

1. Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku jednej akcji nowej emisji na jedną akcję dawną.
2. Akcjonarjusze chcący wykonać prawo poboru, winni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3. Cena emisyjna nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru Mkp. 1500 za sztukę, z których 280 Mkp. będzie wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś do kapitału rezerwowego.
4. Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna wraz z odsetkami 6% od 1 lipca 1923 do dnia wpłaty, oraz po 500 Mkp. od każdej nowej akcji na koszta konfekcji, podatek giełdowy, należytość emisyjną etc.
5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od 1 lipca 1923 na równi z dawnemi akcjami.
6. Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31 lipca 1923.
7. Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie, i Ekspozytury: w Gdyni i Zakopanem. We Wiedniu: Mercur Bank, w Pradze: Prazska Uverni Banka, w Bielsku: Śląski Bank Eskontowy.

Lwów, dnia 21 czerwca 1923 r.

RADA ZAWIADOWCZA

BACZNOŚĆ! Poszukuje się kilku wykwalifikowanych waflarzy. Robota stała, dobrze wynagradzana. Zgłoszenia do fabryki „Orlę" Pierwszej Krakowskiej Wytwórni wafli, Kraków, ul. Zwierzyniecka 6. 3765

Większa śląska fabryka naczyń emaljowanych poszukuje dla działu szyldów emaljowanych fachowca. Oferty pisemne skierować do biura „PRASA", Karmelicka 16, pod „Kawaler I". 3811

50,000.000 marek ewentualnie więcej, zapłacę za oddanie mieszkania z komfortem z 3 pokoi i kuchni w śródmieściu. Zgłoszenia pod „50 milionów" do biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13. 3826

SZCZOTKI ryżowe i włosienne wszelkiego rodzaju poleca hurtownie „Potarg", Kraków, Kopernika 22. 3786

Maszyny do pisania światowej sławy **„IDEAL"** dla wielkich biur i wielkich wymagań.

„ERIKA", ważące tylko 4.5 kg, dla prywatnego użytku, podróży i mniejszych biur, poleca

Generalna Reprezentacja 3596

ADOLF KAPELLNER i BRAT
BIAŁA-Bielsko
TELEFON 515. ADR. TELEGR. AKABE BIAŁA.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo akcyjne fabryki cementu „Górka" w Sierszy zawiadamia, że według uchwały Walnego Zgromadzenia odbytego na dniu 23 czerwca 1923 r. kupon Nr. 11 od akcji za rok 1922 płatny będzie od dnia 1 lipca 1923 roku, a dywidenda od tegoż wynosi Mkp. 600. Udział w dywidendzie za rok 1922 biorą akcje od I—III emisji Serji B.

Równocześnie odbędzie się przestemplowanie akcji z nominalnej wartości Mkp. 140·— na Mkp. 1000·—.

3851



„Górka" Tow. akcyjne
Fabryki cementu
w SIERSZY.

Wydawca ... Hecker.
... Wydawnictwa „Naprzód" w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).